

**Postanowienie z dnia 15 lipca 2010 r.**

**III SW 110/10**

**Zadaniem Sądu Najwyższego w postępowaniu wszczętym w wyniku wniesienia protestu wyborczego jest zbadanie, czy doszło do naruszenia przepisów ustawy z dnia 27 września 1990 r. o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej (jednolity tekst: Dz.U. z 2010 r. Nr 72, poz. 467 ze zm.); nie jest nim natomiast badanie i ustalanie, kto (jaka osoba fizyczna, jaki organ państwa) dopuścił się tych naruszeń.**

Przewodniczący SSN Teresa Flemming-Kulesza, Sędziowie SN: Katarzyna Gonera (sprawozdawca), Zbigniew Korzeniowski.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 15 lipca 2010 r. sprawy protestu Sebastiana K. z udziałem Państwowej Komisji Wyborczej, Okręgowej Komisji Wyborczej w Bydgoszczy i Prokuratora Generalnego, przeciwko ważności wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej

**p o s t a n o w i ł:**

wyrazić opinię, że zarzuty protestu są uzasadnione, jednak naruszenie przepisów ustawy z dnia 27 września 1990 r. o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej (jednolity tekst: Dz.U. z 2010 r. Nr 72, poz. 467) nie miało wpływu na wynik wyborów.

**U z a s a d n i e n i e**

Sebastian K., jako uprawniony wyborca, wniósł w ustawowym terminie skierowane do Sądu Najwyższego pismo, w którym - powołując się na uniemożliwienie mu oddania głosu (udziału w głosowaniu) przez Obwodową Komisję Wyborczą w S.K., w drugiej turze wyborów prezydenckich przeprowadzonych 4 lipca 2010 r. - podniósł, że nie mógł skorzystać ze swoich konstytucyjnych praw obywatelskich, ponieważ został pozbawiony prawa udziału w wyborach.

Sąd Najwyższy potraktował pismo Sebastiana K. jako wniesiony na podstawie art. 129 ust. 2 Konstytucji RP oraz art. 72 ust. 1 ustawy z dnia 27 września 1990 r. o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej protest przeciwko ważności wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej.

Wnoszący protest powołał się na następujące okoliczności. W dniu 4 lipca 2010 r. zgłosił się w lokalu wyborczym Obwodowej Komisji Wyborczej w S.K. (w miejscu swojego zamieszkania), celem skorzystania z prawa udziału w wyborach prezydenckich. Komisja odmówiła mu prawa udziału w głosowaniu (nie wydała mu karty do głosowania), tłumacząc to faktem, że w czerwcu 2010 r. przebywał w szpitalu. Wnoszący protest przyznał, że od 14 do 18 czerwca 2010 r. przebywał w szpitalu w B., jednak termin jego pobytu w szpitalu nie kolidował z terminami wyborów. W pierwszej turze głosowania wziął udział bez problemu, w drugiej turze głosowania zażądano od niego w Obwodowej Komisji Wyborczej w S.K. okazania wypisu ze szpitala, poświadczającego opuszczenie szpitala. Wnoszący protest odmówił okazania wypisu ze szpitala, ponieważ zawiera on informacje poufne o jego stanie zdrowia, których nie zamierza nikomu udostępnić. Ponadto, do lokalu wyborczego zgłosił się przed godziną 20.00 i nawet gdyby zdecydował się ujawnić wypis ze szpitala Obwodowej Komisji Wyborczej, musiałby udać się po ten dokument do domu i nie zdążyłby powrócić przed zamknięciem lokalu wyborczego. W ocenie wnoszącego protest wyborczy, jeżeli Obwodowa Komisja Wyborcza w S.K. dostała informację o jego pobycie w szpitalu w B., to powinna była także dostać informację o opuszczeniu przez niego szpitala. Wnoszący protest podkreślił, że jego pobyt w szpitalu rozpoczął się 14 czerwca 2010 r. Obwodowa Komisja Wyborcza otrzymała informację o tym fakcie 21 czerwca 2010 r. (po tygodniu i jednocześnie następnego dnia po pierwszej turze głosowania), tymczasem od jego wyjścia ze szpitala (18 czerwca 2010 r.) do głosowania w drugiej turze wyborów (4 lipca 2010 r.) minęło ponad dwa tygodnie. Jeżeli administracja państwowa zdecydowała się wprowadzić regulację o konieczności informowania obwodowych komisji wyborczych o tego typu sytuacjach (jak pobyt wyborcy w szpitalu), to powinna zadbać o „odkręcenie” tego (wnoszącemu protest prawdopodobnie chodzi o ponowną informację skierowaną do obwodowej komisji wyborczej o opuszczeniu przez wyborcę szpitala). Wyborca Sebastian K. wniósł o zbadanie sprawy (całej procedury) odnośnie do poprawności jej działania. Zaznaczył, że oczekuje pisemnych wyjaśnień co do konkretnych działań podjętych przez Sąd

Najwyższy, dotyczących znalezienia błędu, a także wyciągnięcia konsekwencji służbowych wobec osób, których błędy doprowadziły do kuriozalnej sytuacji.

W odpowiedzi na protest, Państwowa Komisja Wyborcza podniosła, że wnoszący protest formułuje w nim zarzut pozbawienia go prawa do udziału w ponownym głosowaniu, ponieważ został skreślony ze spisu wyborców w miejscu zamieszkania z powodu pobytu w szpitalu, a szpital opuścił przed pierwszym głosowaniem. Z treści protestu można wywieść, że wnoszący protest został ujęty w wykazie osób sporządzonym przez dyrektora szpitala, w którym przebywał. Wykaz ten jest sporządzany na podstawie art. 27a ust. 1 ustawy z dnia 27 września 1990 r. o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej; zwanej dalej ustawą) i służy do sporządzenia spisu wyborców w obwodzie głosowania utworzonym w szpitalu. Zgodnie z § 7 ust. 3 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 28 sierpnia 2000 r. w sprawie spisu wyborców oraz wydawania zaświadczeń o prawie do głosowania w wyborach Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. Nr 72, poz. 849 ze zm.; zwanego dalej rozporządzeniem), dyrektor szpitala zobowiązany był do powiadomienia osób objętych wykazem, że zostaną skreślone ze spisu wyborców w miejscu stałego zamieszkania i będą mogły głosować w wyborach wyłącznie w obwodzie głosowania utworzonym w zakładzie, a w innym obwodzie głosowania - po uprzednim uzyskaniu zaświadczenia o prawie do głosowania z urzędu gminy, na terenie której położony jest szpital. Inną możliwością było głosowanie w obwodzie głosowania właściwym ze względu na miejsce zamieszkania wyborcy, po przedstawieniu obwodowej komisji wyborczej dokumentu potwierdzającego opuszczenie szpitala przed dniem głosowania. Z treści protestu można wnosić, że dyrektor szpitala nie wywiązał się z powyższego obowiązku. Przepisy ustawy o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej nie przewidują natomiast możliwości dopisania do spisu wyborców osób, które opuściły szpital przed dniem głosowania, a wcześniej zostały skreślone ze spisu wyborców w miejscu zamieszkania po otrzymaniu przez urząd gminy zawiadomienia o ujęciu wyborcy w spisie wyborców sporządzonym dla obwodu głosowania utworzonego w szpitalu. Państwowa Komisja Wyborcza zwróciła uwagę, że wnoszący protest mógł wziąć udział w głosowaniu - albo w obwodzie utworzonym w szpitalu (tam był ujęty na liście wyborców), albo w dowolnym obwodzie głosowania na podstawie zaświadczenia o prawie do głosowania (jeśli o takie zaświadczenie wystąpiłby do właściwego urzędu gminy), albo w obwodzie głosowania w miejscu zamieszkania na podstawie

wypisu ze szpitala. Z uwagi na powyższe okoliczności Państwowa Komisja Wyborcza wyraziła opinię, że zarzut protestu jest bezzasadny.

Okręgowa Komisja Wyborcza Nr 5 w Bydgoszczy, jako uczestnik postępowania, złożyła na piśmie następujące wyjaśnienia. Wnoszący protest Sebastian K., zamieszkały w S.K., jest wyborcą ujętym w stałym spisie wyborców gminy S.K. w obwodzie głosowania Nr 5 (zgodnie z art. 26 i 27 ustawy o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej). W dniu 14 czerwca 2010 r. został przyjęty do Wojskowego Szpitala Klinicznego z Polikliniką w B. W szpitalu tym utworzono na podstawie art. 22 ust. 3 ustawy o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej dodatkowy obwód głosowania Nr 200 dla wyborców przebywających w tym szpitalu. W dniu 17 czerwca 2010 r. szef Wydziału Organizacyjno-Administracyjnego tego szpitala, działając na podstawie § 7 ust. 4 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 28 sierpnia 2000 r. w sprawie spisu wyborców oraz wydawania zaświadczeń o prawie do głosowania w wyborach Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, przekazał do Wydziału Spraw Obywatelskich Urzędu Miasta B. dodatkowy wykaz wyborców przebywających w tym szpitalu. Po otrzymaniu dodatkowego wykazu wyborców Wydział Spraw Obywatelskich Urzędu Miasta B., działając na podstawie art. 27a ustawy oraz § 10 ust. 1 pkt 4 rozporządzenia, dopisał wnoszącego protest do spisu wyborców sporządzonego dla obwodu głosowania Nr 200 w B. (utworzonego w szpitalu). Następnie Wydział Spraw Obywatelskich Urzędu Miasta B. sporządził zgodnie z art. 27a ust. 3 ustawy oraz § 11 rozporządzenia i wysłał 18 czerwca 2010 r. (niestety, wyłącznie drogą pocztową) do Urzędu Miasta i Gminy S.K. zawiadomienie o dopisaniu Sebastiana K. jako wyborcy do spisu wyborców w obwodzie głosowania Nr 200 w B. (utworzonego w szpitalu). Urząd Miasta i Gminy S.K. otrzymał to zawiadomienie w dniu 21 czerwca 2010 r. (następnego dnia po głosowaniu w pierwszej turze wyborów) i skreślił wnoszącego protest ze spisu wyborców sporządzonego dla obwodu głosowania Nr 5 w S.K., działając zgodnie z art. 34 pkt 2 ustawy oraz § 12 ust. 1 pkt 5 rozporządzenia. Z tej przyczyny w dniu pierwszego głosowania w wyborach Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, 20 czerwca 2010 r., wnoszący protest mógł głosować w lokalu wyborczym Obwodowej Komisji Wyborczej Nr 5 w S.K., ponieważ nie był jeszcze skreślony ze spisu wyborców w tym obwodzie głosowania. W dniu ponownego głosowania w tych wyborach, 4 lipca 2010 r., wnoszący protest przybył do lokalu wyborczego w obwodzie głosowania właściwym dla miejsca swojego zamieszkania tuż przed godziną 20<sup>00</sup>. Obwodowa Komisja Wyborcza Nr 5 w S.K. nie dopu-

ściła go do głosowania, ponieważ został wcześniej skreślony ze spisu wyborców. Wnoszący protest uzyskał w lokalu wyborczym informację o możliwości udziału w głosowaniu po okazaniu dokumentu poświadczającego opuszczenie szpitala przed dniem głosowania (np. wypisu ze szpitala) w trybie określonym w punkcie 20 podpunkt 4 uchwały Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 26 kwietnia 2010 r. w sprawie wytycznych dla obwodowych komisji wyborczych, dotyczących zadań i trybu pracy w przygotowaniu i przeprowadzeniu głosowania w wyborach Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, zarządzonych na dzień 20 czerwca 2010 r. (M.P. Nr 33, poz. 476). Nie mógł jednak z tej możliwości skorzystać, ponieważ nie miał przy sobie stosownego dokumentu potwierdzającego opuszczenie szpitala przed głosowaniem.

Okręgowa Komisja Wyborcza Nr 5 w Bydgoszczy wyraziła pogląd, że działanie pracowników urzędów gmin zajmujących się przedmiotową sprawą było zgodne z procedurami. Nie wykorzystano - co prawda - możliwości wysłania w dniu 18 czerwca 2010 r. do Urzędu Miasta i Gminy S.K. zawiadomienia o dopisaniu tego wyborcy do spisu wyborców drogą elektroniczną, jednak przepisy takiego wymagania nie stawiają. Urząd Miasta i Gminy S.K. otrzymał przedmiotowe zawiadomienie dopiero 21 czerwca 2010 r., czyli następnego dnia po pierwszym głosowaniu. W rezultacie wnoszący protest w dniu pierwszego głosowania był wpisany do dwóch spisów wyborców równocześnie, w dwóch różnych obwodach, przez co umożliwiono mu głosowanie 20 czerwca 2010 r. w miejscu zamieszkania. Obwodowa Komisja Wyborcza Nr 5 w S.K., nie dopuszczając wnoszącego protest do udziału w głosowaniu ponownym 4 lipca 2010 r., działała zgodnie z prawem, ponieważ w tym dniu był on już skreślony ze spisu wyborców w tym obwodzie. Tym niemniej należy - w tym szczególnym zbiegu okoliczności - przyznać, że wyborca mógł pozostawać w błędnym, lecz usprawiedliwionym, przekonaniu, że skoro - mimo krótkotrwałego pobytu w szpitalu - był ujęty w spisie wyborców dla obwodu głosowaniu właściwego ze względu na jego miejsce stałego zamieszkania w dniu pierwszego głosowania 20 czerwca 2010 r., to będzie w nim ujęty także w dniu ponownego głosowania 4 lipca 2010 r.

Okręgowa Komisja Wyborcza podkreśliła, że wnoszący protest uważa, iż fakt opuszczenia przez niego szpitala obligował administrację szpitalną oraz właściwe organy ewidencji ludności do przekazania między sobą zawiadomień informujących o tym fakcie, a następnie do dokonania stosownej aktualizacji spisu wyborców. Jednakże ustawa o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej ani rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji nie zawierają żadnych regulacji w tym zakresie,

zatem organy sporządzające spisy wyborców nie miały obowiązku podjąć działań zmierzających do stosownej aktualizacji spisu wyborców, zwłaszcza że obowiązuje reguła, zgodnie z którą wybory w obu terminach, także ponowne głosowanie, przeprowadza się na podstawie jednego i tego samego spisu wyborców. W obowiązującym stanie prawnym, nawet gdyby Wydział Spraw Obywatelskich Urzędu Miasta B. otrzymał w czasie między pierwszym, a ponownym głosowaniem informację o opuszczeniu przez wnoszącego protest szpitala w dniu 18 czerwca 2010 r., to nie mógłby go skreślić za spisu wyborców w obwodzie głosowania Nr 200 w B. i umożliwić (po stosownym powiadomieniu Urzędu Miasta i Gminy S.K.) dopisanie go z urzędu do spisu wyborców w obwodzie głosowania Nr 5 w S.K. Dlatego wyborca, który opuścił przed dniem głosowania szpital, w którym utworzono obwód głosowania i w którym został umieszczony w spisie wyborców, może wykorzystać jedną z możliwości wzięcia udziału w głosowaniu: 1) powrót do szpitala i głosowanie w obwodzie głosowania utworzonym w tym szpitalu, 2) głosowanie w dowolnym obwodzie głosowania w miejscu pobytu, po uprzednim uzyskaniu zaświadczenia o prawie do głosowania z urzędu gminy, na terenie której położony jest szpital, 3) głosowanie w obwodzie głosowania właściwym dla miejsca stałego zamieszkania, po udokumentowaniu obwodowej komisji wyborczej faktu opuszczenia szpitala przed dniem głosowania (np. przez okazanie wypisu ze szpitala). O możliwościach tych wyborca powinien być pouczony w chwili opuszczenia szpitala. Trudno jednoznacznie stwierdzić, czy i w jakim zakresie wnoszący protest został poinformowany przez szpital o konsekwencjach, jakie fakt opuszczenia szpitala wywołuje w zakresie możliwości korzystania z prawa wybierania. Okręgowa Komisja Wyborcza wyraziła pogląd, że w każdym przypadku zmiany miejsca pobytu w okresie bezpośrednio poprzedzającym dzień głosowania zainteresowany wyborca może zasięgnąć informacji o tym, czy i w jaki sposób sytuacja ta wpływa na realizację przez niego prawa wybierania, a w szczególności, w którym spisie wyborców zostanie umieszczony.

Prokurator Generalny w wyznaczonym terminie nie zajął stanowiska w przedmiocie protestu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 129 ust. 2 Konstytucji RP, wyborcy przysługuje prawo zgłoszenia do Sądu Najwyższego protestu przeciwko ważności wyboru Prezydenta Rzeczy-

pospolitej na zasadach określonych w ustawie. Ustawa z dnia 27 września 1990 r. o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej stanowi, że przeciwko wyborowi Prezydenta Rzeczypospolitej może być wniesiony protest z powodu naruszenia przepisów tej ustawy albo z powodu dopuszczenia się przestępstwa przeciwko wyborom, jeżeli to naruszenie lub przestępstwo miało wpływ na wynik wyborów (art. 72 ust. 1 ustawy). Wnoszący protest powinien sformułować w nim zarzuty oraz przedstawić lub wskazać dowody, na których opiera swoje zarzuty (art. 73 ust. 3). Przedmiotem zarzutów może być jedynie naruszenie przepisów ustawy o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej lub dopuszczenie się przestępstwa przeciwko wyborom, czyli jednego z przestępstw ujętych w rozdziale XXXI Kodeksu karnego (zatytułowanym „Przestępstwa przeciwko wyborom i referendum” - art. 248-251).

Wnoszący protest nie twierdzi, że w związku z wyborami Prezydenta Rzeczypospolitej, przeprowadzonymi 20 czerwca i 4 lipca 2010 r., doszło do popełnienia przestępstwa przeciwko wyborom (któregoś z przestępstw stypizowanych w art. 248-251 k.k.). Przedstawia natomiast okoliczności faktyczne, które pozwalają na wyrażenie opinii, że niedopuszczenie go do głosowania przez Obwodową Komisję Wyborczą Nr 5 w S.K., w ponownym głosowaniu w wyborach prezydenckich przeprowadzonych w dniu 4 lipca 2010 r. - chociaż samo w sobie nie stanowiło naruszenia prawa przez tę Komisję, ponieważ w tym dniu wnoszący protest nie figurował w spisie wyborców tego obwodu głosowania, istniały więc podstawy do niedopuszczenia go do głosowania (niewydania mu karty do głosowania) - było jednakże następstwem niefortunnego zbiegu wcześniejszych zdarzeń, które ostatecznie doprowadziły do pozbawienia wnoszącego protest możliwości udziału w głosowaniu w drugiej turze, decydującej dla wyniku wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej. A zatem, chociaż nie można postawić Obwodowej Komisji Wyborczej Nr 5 w S.K. zarzutu złamania prawa wyborczego, to jednak wnoszącemu protest wyborcy uniemożliwiono udział w ponownym głosowaniu (w drugiej turze wyborów) i to w okolicznościach, które nie pozwalają na przypisanie jemu samemu niestaranności czy też braku zainteresowania sposobem realizacji swoich praw wyborczych.

Nawet Okręgowa Komisja Wyborcza Nr 5 w Bydgoszczy w odpowiedzi na protest podkreśliła, że w szczególnym układzie okoliczności, jaki wystąpił w rozpoznawanej sprawie, wyborca - dopuszczony do głosowania w pierwszej turze wyborów w obwodzie głosowania właściwym dla miejsca swojego zamieszkania (pomimo że w tym dniu figurował jednocześnie w spisie wyborców utworzonym w szpitalu) -

mógł w dniu ponownego głosowania pozostawać w błędnym, choć usprawiedliwionym przekonaniu, że skoro, mimo wcześniejszego pobytu w szpitalu, został ujęty w spisie wyborców dla obwodu głosowania właściwego ze względu na jego stałe miejsce zamieszkania, to podobna sytuacja będzie miała miejsce przy ponownym głosowaniu, zwłaszcza że obowiązuje reguła, zgodnie z którą wybory w obu terminach przeprowadza się na podstawie jednego i tego samego spisu wyborców. Przyczyną opisanego stanu rzeczy, w którym wnoszący protest wyborca w dniu pierwszego głosowania był ujęty jednocześnie (nieprawidłowo) w dwóch spisach wyborców - jednym dla obwodu głosowania w miejscu swojego zamieszkania, drugim dla obwodu głosowania utworzonego w szpitalu, w którym przebywał przez kilka dni przed pierwszym głosowaniem i który opuścił jeszcze przed wyborami - a następnie w ponownym głosowaniu nie został dopuszczony do głosowania w obwodzie głosowania właściwym dla swojego miejsca zamieszkania, było kilka.

Po pierwsze - nastąpiło ujęcie wnoszącego protest w spisie wyborców dla obwodu głosowania utworzonego w szpitalu, chociaż opuścił on szpital dwa dni przed pierwszym głosowaniem. Zgodnie z art. 27a ust. 1 ustawy o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej, spis wyborców w szpitalach sporządza się na podstawie wykazów osób, które „będą w nich przebywać w dniu wyborów”. W przypadku wnoszącego protest doszło do ujęcia go w spisie wyborców dla obwodu głosowania utworzonego w szpitalu w B., chociaż został wypisany ze szpitala 18 czerwca 2010 r., czyli na dwa dni przed pierwszym głosowaniem. Wnoszącego protest wyborczy objęto zatem spisem wyborców dla obwodu głosowania utworzonego w szpitalu, chociaż ostatecznie nie przebywał już w szpitalu 20 czerwca 2010 r., ponieważ szpital opuścił (został z niego wypisany) 18 czerwca 2010 r. To umieszczenie wnoszącego protest w spisie wyborców dla obwodu głosowania utworzonego w szpitalu w B. stało się przyczyną ostatecznego niedopuszczenia go przez Obwodową Komisję Wyborczą Nr 5 w S.K. do głosowania w drugiej turze wyborów 4 lipca 2010 r.

Z wyjaśnień przedstawionych przez Okręgową Komisję Wyborczą Nr 5 w Bydgoszczy wynika, że w dniu 17 czerwca 2010 r. szef Wydziału Organizacyjno-Administracyjnego Wojskowego Szpitala Klinicznego z Polikliniką w B. przekazał do Wydziału Spraw Obywatelskich Urzędu Miasta B. dodatkowy wykaz wyborców przebywających w tym szpitalu. W tym wykazie znalazło się nazwisko wnoszącego protest. Przepis art. 27a ust. 1 ustawy nie wymaga umieszczenia w wykazie, stanowiącym podstawę sporządzenia spisu wyborców w szpitalu, osób, które przebywają w szpi-



talu w dniu sporządzania wykazu, a jedynie tych osób, które będą przebywały w szpitalu w dniu wyborów. Wnoszący protest przebywał, co prawda, w szpitalu w dniu sporządzania dodatkowego wykazu stanowiącego podstawę sporządzenia spisu wyborców w szpitalu, ale - jak się okazało - nie miał przebywać w szpitalu w dniu wyborów. Naruszenia art. 27a ust. 1 ustawy można się dopatrywać w zbędnym umieszczeniu wnoszącego protest w wykazie osób, które będą przebywały w szpitalu w dniu wyborów.

Po drugie - jak wynika z wyjaśnień Okręgowej Komisji Wyborczej Nr 5 w B., po otrzymaniu ze szpitala dodatkowego wykazu wyborców Wydział Spraw Obywatelskich Urzędu Miasta B. dopisał wnoszącego protest do spisu wyborców sporządzonego dla obwodu głosowania Nr 200 w B. (utworzonego w szpitalu), a następnie sporządził i wysłał 18 czerwca 2010 r. (wyłącznie drogą pocztową) do Urzędu Miasta i Gminy S.K. zawiadomienie o dopisaniu wnoszącego protest jako wyborcy do spisu wyborców w obwodzie głosowania Nr 200 w B. (utworzonego w szpitalu). Urząd Miasta i Gminy S.K. otrzymał to zawiadomienie dopiero 21 czerwca 2010 r. (czyli następnego dnia po głosowaniu w pierwszej turze wyborów) i skreślił wnoszącego protest ze spisu wyborców sporządzonego dla obwodu głosowania Nr 5 w S.K. Z tej przyczyny w dniu pierwszego głosowania w wyborach Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, 20 czerwca 2010 r., wnoszący protest mógł oddać głos w lokalu wyborczym Obwodowej Komisji Wyborczej Nr 5 w S.K., ponieważ nie był wtedy jeszcze skreślony ze spisu wyborców w tym obwodzie głosowania jako miejscu swojego zamieszkania (choć jednocześnie był ujęty w spisie wyborców w obwodzie głosowania utworzonym w szpitalu). W dniu ponownego głosowania, czyli 4 lipca 2010 r., Obwodowa Komisja Wyborcza Nr 5 w S.K. nie dopuściła wnoszącego protest do głosowania, ponieważ został on wcześniej skreślony ze spisu wyborców. Zgodnie z art. 27a ust. 3 ustawy o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, o wpisaniu do spisu wyborców osób, o których mowa w art. 27a ust. 1 (czyli między innymi tych, którzy w dniu wyborów będą przebywać w szpitalu), zawiadamia się urząd gminy właściwy ze względu na miejsce ich stałego zamieszkania. Zawiadomienie urzędu gminy właściwego ze względu na miejsce stałego zamieszkania wyborcy, który w dniu wyborów ma przebywać w szpitalu, powinno nastąpić - z oczywistych przyczyn - przed głosowaniem, a nie po głosowaniu. Chodzi bowiem o to, żeby urząd ten skreślił wyborcę umieszczonego w spisie wyborców dla obwodu głosowania utworzonego w szpitalu ze spisu wyborców dla obwodu głosowania właściwego dla miejsca jego zamieszka-

nia, ponieważ wyborca - co do zasady - nie powinien być umieszczony w spisach wyborców w różnych obwodach głosowania. Zbyt późne zawiadomienie Urzędu Miasta i Gminy S.K. o dopisaniu wnoszącego protest jako wyborcy do spisu wyborców w obwodzie głosowania Nr 200 w B. (utworzonego w szpitalu) doprowadziło do sytuacji, w której nie został on przed pierwszą turą wyborów skreślony ze spisu wyborców w obwodzie głosowania Nr 5 w S.K., co stanowiło przyczynę jego usprawiedliwionego (choć błędnego) przeświadczenia, że skoro został dopuszczony do pierwszego głosowania 20 czerwca 2010 r. w miejscu swojego zamieszkania, to również w ponownym głosowaniu 4 lipca 2010 r. będzie mógł wziąć udział w głosowaniu w obwodzie głosowania właściwym dla stałego miejsca zamieszkania. To usprawiedliwione, choć błędne, przeświadczenie sprawiło, że nie widział potrzeby zasięgnięcia informacji o tym, w której obwodowej komisji wyborczej będzie mógł głosować (w jakim spisie wyborców został umieszczony). Można, co do zasady, podzielić pogląd Okręgowej Komisji Wyborczej, że w każdym przypadku zmiany miejsca pobytu w okresie bezpośrednio poprzedzającym dzień głosowania zainteresowany wyborca powinien zasięgnąć informacji o tym, czy i w jaki sposób zmiana miejsca pobytu może wpływać na realizację przez niego prawa wybierania, a w szczególności, w którym spisie wyborców został umieszczony. Jednak są szczególne sytuacje, w których nie można wymagać od wyborcy aż tak daleko posuniętej przezorności i dbałości o realizację przysługujących mu praw publicznych. Wnoszący protest wyborczy przebywał w szpitalu bardzo krótko, kilka dni (od 14 do 18 czerwca 2010 r.). Opuścił szpital (został z niego wypisany) na dwa dni przed pierwszą turą głosowania. Mógł nie dostrzec potrzeby ustalania w urzędzie gminy, już po pierwszym głosowaniu, a przed ponownym, czy jest ujęty w spisie wyborców w obwodzie głosowania właściwym dla miejsca swojego zamieszkania. Dopuszczenie go do głosowania w pierwszej turze wyborów w miejscu stałego zamieszkania stanowiło dla niego widomy znak, że jest ujęty w spisie wyborców w obwodzie głosowania właściwym dla miejsca zamieszkania, a ponieważ - jak wynika z wyjaśnień Okręgowej Komisji Wyborczej Nr 5 w Bydgoszczy - w prawie wyborczym obowiązuje reguła, że wybory w obu terminach, przy pierwszym głosowaniu i przy głosowaniu ponownym, przeprowadza się na podstawie jednego i tego samego spisu wyborców - mogło to dla niego znaczyć, że przy ponownym głosowaniu będzie również ujęty w tym spisie (nie było powodów, aby podejrzewać, że może być inaczej).

Z treści protestu można wyprowadzić wniosek, że wnoszący protest nie został odpowiednio powiadomiony (pouczony) o umieszczeniu go w spisie wyborców dla obwodu głosowania utworzonego w szpitalu w B. oraz o skutku tego zdarzenia w postaci skreślenia go ze spisu wyborców dla obwodu głosowania w miejscu jego zamieszkania. Zgodnie z § 7 ust. 3 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 28 sierpnia 2000 r. w sprawie spisu wyborców oraz wydawania zaświadczeń o prawie do głosowania w wyborach Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, dyrektor szpitala zobowiązany był do powiadomienia osób objętych wykazem, że zostaną skreślone ze spisu wyborców w miejscu stałego zamieszkania i będą mogły głosować w wyborach wyłącznie w obwodzie głosowania utworzonym w szpitalu, a w innym obwodzie głosowania - po uprzednim uzyskaniu zaświadczenia o prawie do głosowania z urzędu gminy, na terenie której położony jest szpital. Inną możliwością było głosowanie w obwodzie głosowania właściwym ze względu na miejsce zamieszkania wyborcy, po przedstawieniu obwodowej komisji wyborczej dokumentu potwierdzającego opuszczenie szpitala przed dniem głosowania (niekoniecznie tzw. wypisu ze szpitala). Z treści protestu można wnosić, że dyrektor szpitala nie wywiązał się w wystarczającym stopniu z powyższego obowiązku powiadomienia wnoszącego protest o konsekwencjach umieszczenia go w spisie wyborców w obwodzie głosowania utworzonym w szpitalu.

W ocenie Sądu Najwyższego w rozpoznawanej sprawie nie mają zastosowania art. 74 ust. 2 w związku z art. 38 i 39 ustawy o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Według art. 74 ust. 2 ustawy, Sąd Najwyższy pozostawia bez dalszego biegu protest dotyczący sprawy, co do której w ustawie przewiduje się możliwość wniesienia skargi lub odwołania do sądu lub do Państwowej Komisji Wyborczej przed dniem głosowania. Co prawda, ustawa przewiduje (art. 38) możliwość wniesienia przez wyborcę - w okresie udostępnienia spisu do wglądu - reklamacji w sprawie nieprawidłowego sporządzenia spisu wyborców, a następnie (art. 39) możliwość wniesienia skargi do sądu rejonowego na decyzję nieuwzględniającą reklamacji, jednak - w ocenie Sądu Najwyższego - stan faktyczny rozpoznawanej sprawy nie pozwala zakwalifikować jej jako takiej, w której wnoszący protest powinien był i mógł wnieść reklamację w sprawie nieprawidłowego sporządzenia spisu wyborców. Wykreślenie go ze spisu wyborców w obwodzie głosowania właściwym dla jego miejsca zamieszkania nastąpiło dopiero po pierwszej turze wyborów (po pierwszym głosowaniu), a wnoszący protest nie mógł się tego spodziewać (por. uzasadnienie postano-

wienia Sądu Najwyższego z 19 października 2000 r., III SW 14/00, OSNAPiUS 2001 nr 3, poz. 88).

Przedstawione okoliczności prowadzą do wniosku, że w przypadku wnoszącego protest doszło do naruszenia art. 27a ustawy o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej w opisany powyżej sposób. Zarzuty protestu okazały się zatem uzasadnione. Naruszenie przepisów ustawy - i w efekcie tego niedopuszczenie wnoszącego protest do udziału w ponownym głosowaniu 4 lipca 2010 r. - nie miało jednak wpływu na wynik wyborów. Różnica głosów oddanych na poszczególnych kandydatów na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w ponownym głosowaniu przeprowadzonym 4 lipca 2010 r. wynosiła ponad 1.000.000. Kandydaci otrzymali bowiem: Bronisław Komorowski - 8.933.887 głosów, Jarosław Kaczyński - 7.919.134 głosy. W tej sytuacji pozbawienie wnoszącego protest możliwości oddania głosu w ponownym głosowaniu nie mogło się przenieść na ostateczny wynik wyborów.

Nie jest rolą Sądu Najwyższego, w postępowaniu wszczętym w wyniku wniesienia protestu wyborczego, ustalanie, kto dopuścił się naruszeń ustawy oraz wyciąganie konsekwencji służbowych wobec osób, których błędy doprowadziły do pozbawienia wnoszącego protest możliwości udziału w ponownym głosowaniu. Zadaniem Sądu Najwyższego jest jedynie zbadanie, czy doszło do naruszenia przepisów ustawy o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w ujęciu przedmiotowym, bez badania i ustalania, kto (jaki organ państwa) dopuścił się tych naruszeń.

Z powyższych względów orzeczono jak w postanowieniu na podstawie art. 75 ustawy o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

=====